DODATEK DO N° 8.

WIADOMOŚCI HISTORYCZNYCH I LITERACKICH.

Dnia 20 marca 1838.

Wiadomości Literackie.

Odebraliśmy list z Polski, w którym nasza korrespondentka znajoma już naszym czytelnikom ze swoich trafnych politycznych i literackich spostrzeżeń, tak się wyraża o Wernyhorze Michała Czajkowskiego:

« Czytałam Wernyhorę jeżeli można z większem jeszcze upodobaniem jak piękne *Powieści Kozackie*; rzadki dar posiada Autor wzbudzenia i utrzymania ciekawości aż do końca; jakowaś tajemniczość rozlana po całem opowiadaniu wiele się do tego przyczynia, i powoli duszę przysposabia w niewypowiedziane uczucie przesądu, wiary, do przepowiedni wieszcza, tak, iż mało kto, zaręczam, choćby i największy niedowiarek, przeczyta słowa Wernyhory zręcznie na zakończenie postawione bez wzruszenia, i jakiegoś choćby mimowolnego oczekiwania na przyszłość! Cóż to za iskrząca różno i ślicznie barwna wyobraźnia i uczucie ojczyste którym maluje piękną Ukrainę — zda się znać, widzieć każdą okolicę, tyle życia i duszy; — jak trafnie kładzie w usta każdego to co mówić powinien,— mówił zapewne!

« Wkładano na mnie obowiązek tłómaczenia Wernyhory po francuzku, ale to za trudno—bo jakże oddać prostotę, rubaszność że tak powiem grubijaństwo mowy największéj części osób, nie odejmując dziełu cechy narodowości. Niewątpię że to francuzów bardzo interesować powinno; ale dzieło straciłoby w zniewieściałéj mowie całą ową energiją poruszającą każdą żyłkę w sercu.»

— We Wrocławiu, nakładem Zygmunta Schlettera, wyszedł z druku romans obyczajowy, pod tytułem: *Życie i przypadki Faustyna Felixa na Doboszach Dobosinskiego, przez nieznajome-*

go Autora. Wydawca, znany z zamiłowania literatury ojczystéj, zamiłowania dowiedzionego licznemi ofiarami uwiadamią w krótkiéj przemowie, że rękopis nabył trafem w Warszawie, że znalazłszy w nim jeden z najlepszych romansów jaki tylko w języku naszym posiadamy, oddał go do druku, obowiązując się zwrócić korzyści z wydania nieznajomemu autorowi, gdyby ten zgłosił się.

—Donoszą z Warszawy, że dawno zapowiedziany Noworocznik tamtejszy na r. 1838, pod tytułem : Niezapominajki, wydania i zbioru Karola Korwela, opuścił już prassę.

—Metryką Litewską w Warszawie, dla rozróżnienia od metryki koronnéj, nazywają ów oddział przechowywanych w archiwum ksiąg, które zawierają rządowe akta i rękopisy W. Księstwa Litewskiego od r. 1368 aż do połączenia Litwy z Polską. Dokumenta te, pisane są w biało-ruskim narzeczu (dyalekcie) głoskami cyrylijskiemi. Ponieważ przez czas, używanie i zmianę miejsca znacznie uszkodzonemi były, kazał je król Stanisław August roku 1777 wiernie, słowo w słowo, wszelako już łacińskiemi głoskami przepisać. W r. 1793 dokumenta oryginalne metryki wywieziono do Petersburga, a kopie zabrane przez rząd pruski przechowywano w Berlinie do r. 1807, lecz pokojem Tyżlcykim powrócone Warszawie, zostały odtąd wcielone do metryki koronnéj. Składają się w ogóle z 29 foliałów. Ważność tego zbioru jest niewątpliwą dla wyświecenia krajowego ustawodawstwa, i dziejów rusko-litewskich. Wyjaśnia także ustawy wielu miast, jak Tweru, Nowogroda i innych. Korrespondencya pomiędzy Wielkiemi Książętami Litwy a Hanami Tatarskiemi wykrywa ówczesną politykę Litwy, podżegającą hordy Mogołów do ciągłego w kraje ruskie wpadania. (Mnemozina).

— *Carte Céleste*. Deux feuilles in plano, format grand Jesus. Wydane przez Henryka Kałusowskiego. Lista przedpłacicieli dołączona będzie do dzieła. Warunki przedpłaty:

Za dwie karty kolorowane fr. 6

. . . . . nie kolorowane fr. 5

Obie wyjdą na świat przyszłego 1. Maja. Umieszczone będzie obok objaśnienie w czterech językach.

Od chwili wyjścia cena podnosi się : za kolorowane do fr. 8
za nie kolorowane do fr. 6

Zamówić można u Wydawcy, przy ulicy *Royale Neuve* Nr. 55 w Bruxelli i w Paryżu w księgarni A. Jełowickiego i Spółki, ulica des Marais St. Germain N. 17 bis.

— Cztery lata, 1833, 34, 35, 1836. W Galicji Austryackiéj przez jednego z więźniów. Bruxella, w drukarni Kałusowskiego i Spółki. 1838 r. cena fr. 2. dla Emigracji frank 1 i 50 cent. z przesłaniem fr. 1 c. 75.

—Toż samo dziełko po francuzku: *Quatre années dans la Gallicie Autrichienne* etc., cena fr. 2. Dla Emigracji fr. 1, 50 cent. z przesłaniem fr. 1 75 cent. Autor, Pan Michał Budziński pisze do nas co następuje: « Raczcie mię w piśmie Wiadomości historyczne i literackie wytłumaczyć za tyle omyłek druku w polskiej edycji. Powypuszczane wiersze i słowa przez niedbalstwo kompozytora, może nie jedno miejsce robią czytelnikom niezrozumiałem. W pierwszem wrażeniu może na autora spadnie wina któréj niepopełnił, po chwili zastanowienia łatwo rozróżnić błędy moje od omyłek druku, dla tego proszę was nie o pobłażanie dla mnie, bo czekam krytyki z niecierpliwością, i wiem że znajdzie się wiele do wytknięcia autorowi, ale chciałbym słusznie oddzielić to co nie z mojéj winy wypłynęło. »

— Teofil Januszewicz były prezes Województwa Sandomierskiego dzisiaj z nami dzielący pielgrzymstwo, ogłosił drukiem bardzo interesowne opisanie szczegułów tyczących się najazdu Krakowa w r. 1836. Tytuł téj broszury jest : *Quelques mots sur l'occupation de Cracovie en* 1836. Cena fr. 1 25 dla Emigracyi fr. 1 z przesłaniem fr. 1 15 c.

Oznajmienia płatne

(Od wiersza z 56 liter 25 centimes.)

Odbieramy od ziomka Kozarzewskiego poniższe uwiadomienie:

« Artykuł umieszczony w Dodatku do N° 6 W. H. i L., obejmujący reklamacje Horowicza, zawiera jedno twierdzenie błędne które jest moim obowiązkiem sprostować.

» Nie Zakład Pol. w Bordeaux zapytywał Sekcyi miejscowéj T. D. P. o dowody na zasadzie których Horowicz został publicznie ogłoszony o dopuszczenie się *najszkaradniejszych czynów*; bo ten nie do zakładu ale do mnie osobiście i do jednego z moich przyjacioł zgłosił się z żądaniem abyśmy to zapytanie zrobili i wskazane dowody sprawdzili. — Nie potrzebnie więc i niewiem z jakiego powodu zakład cały jest wmieszany w tę sprawę.

« Objaśnić tu widzę potrzebę, że zapytanie było zrobione tylko o dowody na to że Horowicz w dzień wyjazdu wziął zegarek od zegarmistrza wartości 250 fr. i od innego Francuza sposobem pożyczki 150 fr., oraz jakieby inne t. p. popełnił *oszustwa*; — bo co do długów oddawna zaciągniętych, powszechnie wiedziano, niepotrzeba było zatem dowodów, iż Horowicz wyjeżdżając z Bordeaux bez zawiadomienia o tém kogokolwiek z Polaków, pozostał dłużny kilku osobom; i za to niewątpliwie, od dnia swego wyjazdu winien rachunek opinii publicznéj. »

Bordeaux d. 7 Marca 1838.

K. *Kozarzewski*. (41)

— Janiszewski Ludwik zgłosi się do Michała Filipowicza mieszkającego w Hures prés la Réole (Gironde). (42)

— Gdaczyński zgłosi się do P. Rougemont bankiera po odebranie listu i pieniędzy ze Lwowa. (43)

— Zawiadujący biblioteką towarzystwa naukowéj pomocy u. prasza szanownych ziomków aby książki z niéj pożyczone raczyli w czasie najrychlejszym zwrócić do niéj. (44)

— Pamiątka powstania Litwy 26 Marca 1831 obchodzoną będzie podobnie jak w roku przeszłym jednocześnie z pamiątką powstania ziem ruskich w miesiącu Maju.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.